

# WHO ogłasza światowy stan zagrożenia zdrowia

31 stycznia 2020

W piśmie „The Lancet” ukazały się wyniki badań genetycznych koronawirusa 2019-nCoV. Badania przeprowadzono na podstawie 10 próbek pobranych od 9 pacjentów z Chin. Wskazują one, że wirus najprawdopodobniej pochodzi od nietoperzy, jednak to stanowi kolejną zagadkę, gdyż na targu, gdzie rozpoczęła się infekcja, nietoperzami nie handlowano (w laboratorium biologicznym w Wuhan eksperymentowano z wirusami i nietoperzami, które mogły uciec lub celowo zostać wypuszczone na wolność, o czym media mainstreamowe milczą – [więcej informacji na portalu WolneMedia.net](#) – przypis WM).[KW]



Badania genomów wykazały, że wszystkie próbki są w ponad 99,98% identyczne. To wskazuje, że wirus przeskoczył na ludzi niedawno. Gdyby bowiem był obecny u ludzi od dłuższego czasu, to – biorąc pod uwagę tempo z jakim zwykle wirusy mutują – próbki byłyby bardziej zróżnicowane genetycznie. „To uderzające, że sekwencje genetyczne koronawirusa 2019-nCoV pobranego od różnych pacjentów są niemal identyczne. To wskazuje, że pochodzi on z jednego źródła, zaraża od krótkiego czasu i szybko został wykryty” – mówi współautor badań, profesor Weifeng Shi z Pierwszego Uniwersytetu Medycznego Shandong.[KW]

Uczeni, chcąc więcej dowiedzieć się o patogenie, porównali jego genom z biblioteką genomów innych wirusów i odkryli, że jest on najbliższej spokrewniony z dwoma innymi koronawirusami pochodzącymi od nietoperzy. Z każdym z nich współdzielił 88% genomu. Badania wykazały też, że do SARS jest podobny w 79%, a do MERS – w 50%. Na podstawie tych badań naukowcy doszli do wniosku, że koronawirus z Wuhan pochodzi od nietoperzy.

Jednak, jako że na targu, gdzie rozpoczęła się epidemia, nie sprzedawano nietoperzy, „prawdopodobnie inny zwierzęcy gospodarz posłużył jako pośrednik pomiędzy ludźmi a nietoperzami” – powiedział inny z badaczy, Guizhen Wu.[KW]

Wirus, który najpierw pojawił się w Chinach, został dotychczas wykryty również w Tajlandii, Japonii, Hongkongu, Singapurze, Australii, na Tajwanie, w Malezji, Makau, Francji, USA, Niemczech, Zjednoczonych Emiratach Arabskich, Kanadzie, Wietnamie, Kambodży, Finlandii, Indiach, Nepalu, na Filipinach i Sri Lance. Jeszcze 20 stycznia poza granicami Chin odnotowano jedynie 4 przypadki zakażenia, obecnie jest ich 111. Najwięcej przypadków zachorowań odnotowano w Chinach, a władze w Pekinie informują, że poza mają ponad 12 000 podejrzanych przypadków zachorowań, zaś wśród osób chorych około 1400 jest w stanie ciężkim.[KW]

Wszyscy możemy zapomnieć o „zupie nietoperzowej”, która podobnież była powodem wybuchu epidemii w mieście Wuhan. Prawdziwym centrum epidemii jest jedyne w Chinach laboratorium bezpieczeństwa biologicznego 4 poziomu w Wuhan, które powstało dzięki 9-letniej współpracy pomiędzy naukowcami z USA, Kanady i dzięki szerokiemu programowi szpiegostwa przemysłowego.[PP]

Obecnie amerykański Departament Obrony i Narodowy Instytut Zdrowia NIH postawili w stan oskarżenia Charlesa M. Liebera – szefa Departamentu Chemii na Uniwersytecie Harvarda i dwóch obywateli Chin – Yanqing Ye (oficerkę chińskiego wojska) i Zaosong Zhenga (Chińczyka przyłapanego na przemyśle materiału biologicznego umieszczonego w 21 próbkach).[PP]

W kontekście tych aresztowań wyszło na jaw, że chiński rząd płacił profesorowi z Harvardu bardzo wysokie kwoty w zamian za pomoc w założeniu laboratorium w Wuhan. W 2011 roku Charles M. Lieber został zatrudniony przez chiński rząd jako „strategiczny naukowiec” w Uniwersytecie Technologicznym Wuhan. Miesięcznie pobierał pensję 50,000 dolarów i setki tysięcy na inne wydatki oraz kolejne 1,5 miliona dolarów za

obsługę laboratorium w Wuhan. W tym samym czasie Lieber za miliony dolarów współpracował z amerykańskimi agencjami nad m.in. nanoelektroniką integrującą się z ludzkim ciałem. Były to wstrzykiwane systemy elektroniczne NBIC, które są w stanie integrować się z ludzkim mózgiem.[PP]

Te oskarżenia o szpiegostwo na Harvardzie łączą się z kolejnym dochodzeniem. Odkryto, iż   obywatele Chin kradną od lat zjadliwe wirusy z kanadyjskiego laboratorium bezpieczeństwa biologicznego 4 poziomu National Microbiology Laboratory NML i wysyłają je do laboratorium w Wuhan. Kanadyjskie laboratorium posiada możliwość pracy nad takimi chorobami jak ebola, SARS, czy właśnie koronawirus. Xiangguo Qiu, pracowniczka NML, szkoląc się do pracy z najbardziej niebezpiecznymi wirusami w Kanadzie pracowała jednocześnie dla laboratorium Wuhan.[PP]

Tym samym obecny program budowy broni biologicznych w Chinach opiera się na wiedzy amerykańskich, kanadyjskich i innych zachodnich specjalistów jak i szeroko zakrojonym programie szpiegostwa przemysłowego. Podobnie też się dzieje z resztą zaawansowanego programu zbrojeń.[PP]

W bliżej niewyjaśniony sposób, badany przez Fundację Billa Gatesa a opatentowany przez Brytyjczyków i Amerykanów koronawirus, znalazł się w chińskim laboratorium a następnie na ulicach objętego obecnie kwarantanną miasta Wuhan. To co jednak jest bardzo zastanawiające to połączona z laboratorium z Wuhan wstrzykiwana do ludzkich ciał nanoelektronika, która jest w stanie integrować się z ludzkim układem nerwowym i mózgiem. Takie modemy-mózgowe zostały opracowane w USA ponad 5 lat temu a rozpylana w powietrzu nanoelektronika kontrolująca mózgi jest oficjalnie dostępna od przynajmniej 2019 roku. W tym kontekście należy wspomnieć, że Chiny już oficjalnie testują opracowywane na Zachodzie zewnętrzne systemy kontroli umysłu na wielu obywatelach.[PP]

Można spekulować i zadawać pytania na temat tego co w odpowiedzi na kryzys będzie podane w szczepionkach na

koronawirusa obywatelom Chin i czy wypadek z wypuszczeniem wirusa nie posłuży do znacznie bardziej zaawansowanych badań nad kontrolą populacji? Przecież zachodnie, międzynarodowe instytucje, które zbudowały chińskie laboratorium i wyszkoliły jego pracowników nie robiły tego bezinteresownie...[PP]

W związku z rozprzestrzenianiem się koronawirusa 2019-nCoV Światowa Organizacja Zdrowia ogłosiła stan globalnego zagrożenia zdrowia publicznego. Potwierdzono już ponad 8200 zachorowań, zmarło 171 osób. Mimo to WHO nie zaleca ograniczeń w handlu i podróżowaniu.[KW]

Nie ma jednak obecnie powodu, by z powodu koronawirusa 2019-nCoV wpadać w panikę. Dość wspomnieć, że dobrze nam znana grypa powoduje każdego roku na całym świecie 3–5 milionów ciężkich zachorowań i zabija od 290 do 650 tysięcy osób.[KW]

AliExpress wstrzymuje dostawy towarów z Chin z powodu nowego wirusa. Kupujący z wielu krajów, w tym z Rosji i Ukrainy, już otrzymują wiadomości od niektórych sprzedawców, że towarów nie można dostarczyć. Jednocześnie nie wszyscy sprzedawcy nadal zawiesili pracę i nadal przyjmują zamówienia. Może się to jednak w najbliższej przyszłości zmienić. Wiadomości są wysyłane do kupujących przez samych sprzedawców, którzy proszą o anulowanie zamówienia i informują, że zapłacone pieniądze zostaną zwrócone na konto kupującego.[ZNZ]

Z powodu niemożności dostarczenia towarów z Chin wielu sprzedawców towarów straci zarobki. Jednocześnie dotyczy to nie tylko drobnych sprzedawców, ale także dużych parkietów handlowych, w których prawie wszystkie towary pochodzą z Chin. W niedalekiej przyszłości można spodziewać się wzrostu cen elektroniki produkowanej głównie w Chinach. Biorąc pod uwagę fakt, że koronawirus rozprzestrzenia się coraz bardziej każdego dnia, musimy teraz szukać nowych rynków produktów elektronicznych i innych. Chiński wirus ponosi straty finansowe nie tylko w swoim kraju, ale także uderza we wszystkich przedsiębiorców, którzy budowali swój biznes na

bazie chińskich towarów.[ZNZ]

W związku z szerokim zasięgiem występowania koronawirusa poza granicami Chin światowe linie lotnicze postanowiły ograniczyć liczbę rejsów z/do Chin, a niektóre z nich w ogóle zawiesiły loty. Przed wyjazdami do Chin przestrzegają też agencje turystyczne. MSZ Rosji ostrzegło wcześniej Rosjan przed wyjazdami do Państwa Środka.[PP]

Turecki przewoźnik Turkish Airlines ograniczył liczbę regularnych lotów do chińskich miast w związku ze spadkiem ilości sprzedawanych biletów lotniczych – podaje szef służby prasowej linii lotniczej Yahya Ustiun w kontekście szerzenia się koronawirusa. MSZ Turcji także zalecił obywatelom kraju, by powstrzymali się przed wyjazdami do Chin z powodu szerzenia się koronawirusa, a Ministerstwo Zdrowia kraju poinformowało o odwołaniu rejsów z Wuhan do Sztambułu, realizowanych przez chińską spółkę lotniczą. „Od 5 do 29 lutego, z racji istotnego spadku popytu ograniczeniu ulegnie liczba regularnych rejsów do Pekinu, Kantonu, Szanghaju i Xi’an” – napisał Ustiun na swoim profilu na „Twitterze”. [PP]

„Finnair będzie w dalszym ciągu realizować loty do Chin kontynentalnych, ale zamknęła możliwość ich rezerwacji do 1 marca z racji zwiększonego popytu ze strony innych linii lotniczych” – powiedziała dyrektor departamentu ds. współpracy z mediami Päivyt Tallqvist. Obecne Finnair realizuje dwa rejsy dziennie do Pekinu i Szanghaju, dwa razy dziennie do Hongkongu i dwa razy w tygodniu do Kantonu. W lutym rezerwować można będzie tylko rejsy do Hongkongu. Wcześniej linie lotnicze będące, tak jak Finnair, częścią sojuszu OneWorld, British Airways i Iberia, poinformowały o odwołaniu rejsów do Chin, przekierowując swoich pasażerów do innych przewoźników-partnerów Sojuszu. „Nie ma w tym nic dramatycznego. Bilety lotnicze nie mogą być rezerwowane, dlatego że Finnair na początku chciała organizować rejsy dla klientów odwołanych już lotów. Mamy wielu klientów, którzy chcieli zmienić swoją rezerwację lub przenieść rejs. Obiecaliśmy naszym klientom, że

damy im taką możliwość” – zauważyła Tallqvist. Finnair podkreśla przy tym, że na dany moment nie należy się spodziewać żadnych innych zmian lub odwołanych rejsów do Chin. Wcześniej fiński przewoźnik ograniczył liczbę lotów do Pekinu z 10 do siedmiu rejsów w tygodniu i całkowicie zawiesił dwa cotygodniowe rejsy do Nankin z powodu zawieszenia wycieczek grupowych z Chin.[PP]

Związek zawodowy pracowników personelu pokładowego francuskiej linii lotniczej Air France (SNPNC) prosi o wstrzymanie lotów do Chin z powodu obaw związanych z epidemią koronawirusa. „W kontekście kryzysu, którego jesteśmy świadkami, SNPNC prosi o to, by obsługa kierunku chińskiego została przerwana jak najszybciej, tak jak uczyniły to już liczne inne przedsiębiorstwa lotnicze” – głosi komunikat związku zawodowego. Czytamy w nim, że od początku epidemii zostały już podjęte środki mające na celu zabezpieczenie personelu przed chorobą. Podpisano w szczególności dokument, zgodnie z którym od 29 stycznia do 6 lutego ograniczono czas pobytu personelu pokładowego i pilotów w kraju. Członkowie załogi przylatujący do Chin będą rozmieszczani na lotnisku. Wcześniej pojawiła się informacja, że Air France poinformowała o wstrzymaniu lotów do Wuhan i zachowaniu w ograniczonym stopniu lotów do Szanghaju i Pekinu. Przewoźnik podjął tę decyzję „z racji spadku popytu na te kierunki, począwszy od 31 stycznia 2020 roku”. [PP]

Władze Pekinu z powodu epidemii koronawirusa zakazały organizowania ceremonii żałobnych i rejestracji małżeństw zaplanowanych na popularną datę 02.02.2020 – poinformowała agencja „China News”. Decyzję w tej sprawie ogłosił szef zarządu administracji cywilnej Pekinu Lee Wanjun na konferencji prasowej. „Obecnie w Pekinie działa 12 domów pogrzebowych, zawiesiły one organizowanie ceremonii żałobnych. Ponieważ – według wstępnych danych – w każdej ceremonii pożegnalnej zamierzało uczestniczyć kilkadziesiąt osób, maksymalnie – ponad 100 osób. Nie sprzyja to walce z epidemią wirusa” – powiedział Lee Wanjun. [SN]

Wiele zakochanych w Pekinie też będzie musiało zmienić swoje plany. 2 lutego 2020 r. jest bardzo popularną datą rejestracji małżeństwa w Chinach, ponieważ kombinacja tych liczb, które po chińsku współbrzmia z frazą „kocham cię, kocham cię”, pojawia się „raz na tysiąc lat”. „Na polecenie stołecznego rządu wszystkie organy rejestrujące małżeństwa w mieście odwołują rejestracje zaplanowane na 02.02. 2020 r.” – poinformowały władze miasta w oświadczeniu opublikowanym na stronie administracji.[SN]

Na pokładzie wycieczkowca Costa Smeralda, zablokowanego w porcie Civitavecchia z powodu choroby turystki z Makao, znajduje się 67 Rosjan – przekazała placówka dyplomatyczna. Z koeli tvn informuje, że wśród pasażerów jest grupa 80 Polaków. Według zapewnień właściciela statku pasażerowie mają zapewnioną żywność i wszystko, co niezbędne. W najbliższym czasie do portu uda się dyplomata, który udzieli Rosjanom pomocy na miejscu.[SN]

Wcześniej rosyjska ambasada przekazała, że nie wpływały do niej żadne skargi od Rosjan w związku z sytuacją wokół wycieczkowca, na którego pokładzie znajduje się sześć tysięcy pasażerów. Jak donoszą media na pokładzie statku są też Polacy. Jeden z nich w rozmowie z „Faktami” tvn powiedział, że chodzi o grupę 80 osób z Poznania. „Jesteśmy dużą grupą z Poznania, jest nas tutaj 80 osób. Na statku oprócz komunikatu, że nie można zejść na ląd, życie toczy się normalnie: jesteśmy na basenie, wcześniej zjedliśmy lunch, rutyna statkowa przebiega normalnie” – powiedział pasażer statku. Dodał, że o całej sprawie dowiedział się tak naprawdę z Internetu, ale podkreślił, że na bieżąco są przekazywane informacje odnośnie sytuacji w różnych językach.[SN]

<https://www.youtube.com/watch?v=KIumFYnIIP8>

Wcześniej pasażerowie wycieczkowca zostali uwięzieni w porcie w odległości stu kilometrów od Rzymu. Powodem stało się podejrzenie zakażenia koronawirusem u 54-letniej kobiety z

Makao. Parę dni temu na pokład włoskiego wycieczkowca w porcie Savona wsiadła para Chińczyków. Do Włoch dotarli samolotem, który wylądował na lotnisku Malpensa w Mediolanie 25 stycznia. Według dokładniejszych danych „lekkie symptomy grypy” obserwowane są tylko u kobiety, jej mąż został umieszczony razem z nią w izolacji na oddziale szpitalnym statku ze względów ostrożności. Według pierwszych testów na statku wycieczkowym Costa Smeralda obecność koronawirusa została wykluczona. Według włoskiego portalu adnkronos, który porozmawiał ze źródłami ze szpitala Spallanzani w Rzymie, wyniki są uspokajające.[SN]

Obrazek opublikowany w duńskiej gazecie „Zeeland – Posten” o epidemii nowego koronawirusa wywołała spór dyplomatyczny między Danią a Chinami. Na zdjęciu widać chińską flagę, której gwiazdy zostały zastąpione małymi... wirusami otaczającymi większego wirusa. Reakcja polityczna była niemal natychmiastowa. Chińska ambasada w Danii powiedziała, że oczekuje przeprosin za niefortunny rysunek. „Bez współczucia narusza granice każdego cywilizowanego społeczeństwa, a także etyczne granice wolności słowa, które obrażają ludzki umysł” – podała w oświadczeniu ambasada.[ZNZ]



Redaktor naczelny Jacob Nibro powiedział, że zdjęcie nie zostało opublikowane w celu ośmieszenia sytuacji w Chinach i odmówił przeprosin. „Nie możemy przeproszać za to, że nie wierzymy, że się mylimy. Nie wyśmiewamy sytuacji w Chinach i nie uważamy, że taki obraz ma taki kontekst” – powiedział Nibro. Dziennikarzy broni także premier Danii Mette Frederiksen. „Dania ma bardzo silną tradycję wolności słowa i satyrycznych zamiarów. I tak będzie zawsze” – powiedziała premier w wywiadzie dla duńskiej gazety.[ZNZ]

To nie pierwszy raz, kiedy publikacje wywołują skandale polityczne za sprawą rysunków. W 2005 r. wydrukowano satyryczne wizerunki proroka Mahometa, co spowodowało ostre



niezadowolenie wśród muzułmanów na całym świecie.[ZNZ]

Autorstwo: Mariusz Błoński [KP], tallinn [ZNZ], Sputnik [SN],  
Prison Planet [PP]

Źródła: KopalniaWiedzy.pl [\[1\]](#) [\[2\]](#) [KW], [PrisonPlanet.pl](#) [PP],  
pl.SputnikNews.com [\[1\]](#) [\[2\]](#) [\[3\]](#) [KP], ZmianyNaZiemi.pl [\[1\]](#) [\[2\]](#)  
[ZNZ]

Kompilacja 8 wiadomości: WolneMedia.net